

Jesienna zaduma

Jesienna zaduma wędruje po polach,
To w okno zapuka, do drzwi załopocze,
Gęstym deszczem zrosi zorane zagony,
Jak biedny sierota bezsilnie zapłacze.

Mgła welonem okrywa szarzejący świat,
W ogrodach więdną już ostatni kwiat,
Jesień pomaluje liście złota odcieniami,
Żeby trochę lata pozostało z nami.

Jesienna zaduma po polach się ściele,
Za radosnym słońcem swe żale roztacza;
Wiatr pędzi i strąca szeleszczące liście,
To wiruje, tańczy, to jak dziecko płacze.